

Sygn. akt **OS 3/2019**

## **POSTANOWIENIE**

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie  
z dnia (...) r.

w składzie:

Przewodniczący: r.pr. Paweł Strzelec

Sędziowie r.pr. Anna Jakubowska-Rybczyńska - sprawozdawca  
r.pr. Jerzy Piskorski

Protokolant aplikant radcowski – Anna Pojnar

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu (...) r. sprawy ze skargi (...) w (...) reprezentowanego przez (...) – (...), na postępowanie radcy prawnego (...) na skutek odwołania z dnia (...) r., wniesionego w dniu (...) r. od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia (...)r., sygn. akt RD-(...) o odmowie wszczęcia dochodzenia

postanawia:

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r., poz. 2115 ze zm.) utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia (...) r., sygn. akt RD-(...) o odmowie wszczęcia dochodzenia

Przewodniczący:

Paweł Strzelec

Członkowie:

Anna Jakubowska-Rybczyńska

Jerzy Piskorski

## **UZASADNIENIE**

Na posiedzeniu jawnym w dniu (...) roku Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie rozpoznał sprawę ze skargi (...) – reprezentowanej przez Prezesa Zarządu (...) – na postępowanie radcy prawnego (...) na skutek odwołania – datowanego na dzień (...) roku, wniesionego w dniu (...) roku – od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia (...) roku, sygn. akt RD-(...) o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie ustalił, co następuje:

W dniu (...) roku do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wpłynęła skarga (...), datowana na dzień (...) roku, dotycząca postępowania radcy prawnego (...). W

uzasadnieniu pisma Skarżący wyjaśnił, że w jego ocenie radca prawny dopuścił się przewinienia sprzecznego z prawem, zasadami etyki i godnością zawodu. W ocenie Skarżącego radca prawny (...) w trzech pozwach użył niedopuszczalnego sformułowania, tj. „*W ocenie prawnej zachowanie pozwanej (...) wypełnia wręcz znamiona czynu zabronionego z art. 286 KK, tj. przestępstwa oszustwa oraz z art. 304 KK, tj. przestępstwa wyzysku. Na dzień dzisiejszy powódka nie wystąpiła o ochronę prawną do Prokuratury ze względu na nadzieję, iż u pozwanych pojawi się wola ugodowego załatwienia sprawy.*” Zdaniem (...) radca prawny dopuścił się naruszenia art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez grożenie wszczęciem przeciwko pozwany postępowania karnego o popełnienie przestępstw z art. 286 KK i 304 KK, a co gorsze uzależnienie takiego zgłoszenia od zawarcia przez pozwanych ugody w trzech sprawach cywilnych. Dodatkowo, w ocenie Skarżącego radca prawny dopuścił się ponadto naruszenia art. 38 ust. 1 i 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 190 § 1 KK w zw. z art. 115 § 12 KK poprzez przekroczenie przy wykonywaniu zawodu wolności słowa i pisma w postaci kierowania w swoich pozwach pod adresem pozwanych gróźb karalnych rozumianych jako groźby bezprawne spowodowania wobec pozwanych postępowania karnego o popełnienie przestępstw z art. 286 KK i 304 KK. Skarżące (...) wniosło o ukaranie radcy prawnego i przeprowadzenie dowodu z dokumentów, tj. trzech pozwów datowanych na (...) roku.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie postanowieniem z dnia (...) roku, sygn. akt RD-(...), odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie uznając, że analiza treści skargi oraz przedstawionych dokumentów nie pozwalała przyjąć, że radca prawny (...) dopuścił się naruszenia zasad etyki zawodowej będących podstawą jego odpowiedzialności dyscyplinarnej wymienionych w skardze. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych ustalając stan faktyczny sprawy zauważył, że (...) (poprzednio: (...)) dochodziło należności za śmiertelny wypadek na budowie, w którym zginął mąż (...), a ojciec (...) i (...). (...) podpisało umowę z wyżej wymienionymi osobami dotyczącą prowadzenia sprawy karnej i cywilnej. Wynagrodzenie zostało ustalone na zasadzie *success fee*, natomiast w ocenie Skarżącego, po wygranych sprawach doszło do całościowych rozliczeń. W 2017 roku radca prawny (...) reprezentując (...), (...) i (...) wytoczył przed Sądem Okręgowym w (...) trzy powództwa, oddzielnie reprezentując każdą z Pań i wnosząc w trzech sprawach o koszty zastępstwa. Zdaniem poprzednich klientek (...), umowy podpisane z klientami były niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zauważył, iż z załączonych do akt postępowania dyscyplinarnego pozwów wynika, że (...), (...) i (...) podpisały z (...), prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), umowę o dochodzenie należności związanych ze śmiertelnym wypadkiem bliskiej im osoby. W umowie przewidziano następujące wynagrodzenie na rzecz (...): prowizja w wysokości 23% od wszystkich świadczeń przyznanych powódkom, zwiększenie o 15 punktów procentowych wynagrodzenia w przypadku skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, przyznanie (...) kosztów zastępstwa procesowego, a także to, że odsetki zgodnie z umową stanowią wynagrodzenie (...). Dodatkowo, (...), (...) i (...) zobowiązały się do zapłaty 12% przyznanej wysokości całego roszczenia w zamian za uiszczenie przez (...) kosztów postępowania. W rezultacie, ww. Panie otrzymały niecałe 40% dochodzonej kwoty. Jednocześnie, poszkodowane udzieliły osobnych pełnomocnictw radcy

prawnemu, który reprezentował je zamiast Skarżącego (...). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie podkreślił, iż na uwagę zasługuje fakt, że Skarżący jako podmiot nieprofesjonalny w kontekście prowadzenia spraw sądowych nie mógł podpisać umowy zlecenia polegającej na reprezentowaniu w postępowaniu przed organem sądowym. Dalej w uzasadnieniu postanowienia uwypuklono, iż z pozwów wynika, że Skarżąca (...) nie mogła przejąć na siebie ryzyka związanego z zobowiązaniem do uiszczania opłat sądowych, gdyż nie prowadzi działalności ubezpieczeniowej. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zauważył, że radca prawny (...) podnosił również w pozwach, że umowy z poszkodowanymi zostały zawarte w terminie 17 dni od śmierci męża i ojca powódek.

W dalszej części Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie przyznał, iż faktem jest, że w treści pozwów zostały zawarte sformułowania: *„W ocenie prawnej zachowanie pozwanej (...) wypełnia wręcz znamiona czynu zabronionego z art. 286 KK, tj. przestępstwa oszustwa oraz z art. 304 KK, tj. przestępstwa wyzysku. Na dzień dzisiejszy Powódka nie wystąpiła o ochronę prawną do Prokuratury ze względu na nadzieję, iż u pozwanych pojawi się wola ugodowego załatwienia sprawy.”* W konsekwencji powyższego, w dniu (...) roku, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie – działając w ramach czynności sprawdzających – wezwał radcę prawnego (...) do ustosunkowania się do treści stawianych w skardze zarzutów. W odpowiedzi na wezwanie, pismem z dnia (...) roku, radca prawny (...) ustosunkował się do wniesionej skargi i podniósł następujące kwestie.

Radca prawny (...) wskazał, że w swoich wystąpieniach, a także pismach nikogo nie obrażał i nikomu nie groził. Wyjaśnione zostało, że sformułowania: *„W ocenie prawnej zachowanie pozwanej (...) wypełnia wręcz znamiona czynu zabronionego z art. 286 KK, tj. przestępstwa oszustwa oraz z art. 304 KK, tj. przestępstwa wyzysku. Na dzień dzisiejszy Powódka nie wystąpiła o ochronę prawną do Prokuratury ze względu na nadzieję, iż u pozwanych pojawi się wola ugodowego załatwienia sprawy.”* stanowiły jedynie suche stwierdzenie faktów i wyjaśnienie, dlaczego sprawa nie została skierowana na drogę postępowania karnego. Pokrzywdzone i zarazem poszkodowane nie chciały zaognić sytuacji widząc nastawienie Skarżącego do całej sprawy. Ponadto, dowiadując się o złożeniu skargi i zarzutach, radca prawny uznał, że zasadne jest skierowanie do Skarżących pisemnych przeprosin. Radca prawny (...) podkreślił również, że skarga nie zasługuje na uwzględnienie z przyczyn natury formalnej, bowiem wnoszącym zawiadomienie jest (...), a nie (...). Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zwrócił uwagę, że do odpowiedzi na skargę radca prawny załączył:

- 1) Prośbę o informację z dnia (...) roku, z której nie wynika, aby radca prawny dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego w postaci przekroczenia granic wolności słowa i pisma, a także w postaci kierowania gróźb o wszczęcie postępowania karnego;
- 2) Odpowiedź na informację z dnia (...) roku, z której treści wynika, że (...) odmawia wydania dokumentacji;
- 3) Pismo z dnia (...) roku ponawiające wcześniejszą prośbę o wydanie dokumentacji;
- 4) Pismo z dnia (...) roku wskazujące na zatrzymanie wnioskowanej dokumentacji;
- 5) Wezwanie do zapłaty z dnia (...) roku;

- 6) Odpowiedź na wezwanie do zapłaty z dnia (...) roku, z którego wynika, że (...) traktuje wezwanie do zapłaty jako próbę wyłudzenia pieniędzy, a jednocześnie zostaje użyte stwierdzenie, że pismo zostanie przedłożone organom ścigania.
- 7) Pismo z dnia (...) roku, z którego wynika, że radca prawny przeprasza (...) i (...) za użyte w pozwach stwierdzenie: *„W ocenie prawnej zachowanie pozwanej (...) wypełnia wręcz znamiona czynu zabronionego z art. 286 KK, tj. przestępstwa oszustwa oraz z art. 304 KK, tj. przestępstwa wyzysku. Na dzień dzisiejszy Powódka nie wystąpiła o ochronę prawną do Prokuratury ze względu na nadzieję, iż u pozwanych pojawi się wola ugodowego załatwienia sprawy”*.

W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie załączony do akt sprawy dyscyplinarnej materiał dowodowy nie wskazywał na naruszenie zasad etyki, przepisów prawa, czy godności zawodu radcy prawnego. Po wnikliwym przeanalizowaniu wszystkich dokumentów stwierdził, że ocena działań radcy prawnego dokonana przez Skarżącą jest nieprawidłowa biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne niniejszej sprawy dyscyplinarnej.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie podkreślił, że z dowodów znajdujących się w aktach sprawy nie wynika, aby radca prawny przekroczył granice wolności słowa i pisma, a także w jakikolwiek sposób groził wszczęciem postępowania karnego. Zwrócił on uwagę na treść art. 6 KERP, zgodnie z którym *Radca prawny, mając na uwadze treść roty ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami*. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie podkreślił jednocześnie, że powyższa regulacja ma charakter ogólny, a z przepisu wynika, że świadczenie przez radcę prawnego pomocy prawnej, polegające zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w szczególności na udzielaniu porad i konsultacji prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed urzędami i sądami w charakterze pełnomocnika lub obrońcy, powinno odbywać się przy zachowaniu najwyższych norm staranności, rzetelnie, uczciwie i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie trudno było w przedstawionej przez radcę prawnego i Skarżącą dokumentacji doszukać się działań, które nosiły znamiona gróźb zainicjowania postępowania karnego, czy też przekroczenie wolności słowa lub pisma. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie powołał się dodatkowo na treść art. 12 ust. 3 KERP, z którego wynika, że: *3. Świadcząc pomoc prawną, radca prawny zobowiązany jest z szacunkiem traktować wszystkich klientów, zachować umiar i takt w swoich wypowiedziach oraz powściągliwość w okazywaniu osobistego stosunku do stron i uczestników postępowania, sądu bądź organu przed którym występuje*. Zwrócił ponadto uwagę, że treść powyższej regulacji wyraźnie koresponduje z art. 38 KERP, zgodnie z którym: *1. Radca prawny, korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. 2. Radca prawny nie może w swych zawodowych wystąpieniach grozić postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym. 3. Radca prawny nie może świadomie podawać informacji nieprawdziwych, ale nie odpowiada za zgodność z prawdą informacji uzyskanych od klienta. 4. Radca prawny odpowiada za formę i treść pism*

procesowych i innych dokumentów przez siebie sporządzonych w związku ze świadczoną pomocą prawną, 5. Radca prawny powinien w swoich wystąpieniach zachować umiar i takt. 6. Radca prawny powinien unikać publicznego okazywania swojego osobistego stosunku do klienta, jego osób najbliższych i innych uczestników postępowania. 7. Negatywne nastawienie klienta do strony przeciwnej nie powinno mieć wpływu na postawę radcy prawnego, który powinien działać taktownie i bez uprzedzeń do strony przeciwnej, nie podejmując działań zmierzających do zaostrzenia konfliktu”. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zwrócił także uwagę na ugruntowaną linią orzeczniczą, a także wypowiedzi doktryny i uwypuklił „wolność słowa i pisma (właściwie wolność ekspresji) radcy prawnego w związku z wykonywaniem zawodu oznacza, że radca prawny (w granicach określonych przez przepisy prawa i zasady etyki) może w sferze komunikacji podejmować wszelkie czynności zmierzające do realizacji lub ochrony powierzonych mu praw i obowiązków innych osób. Żaden organ państwa czy samorządu, żaden podmiot zewnętrzny nie jest upoważniony zatem do ingerowania w przyjętą przez radcę prawnego taktykę lub strategię prowadzenia sprawy. Z uwagi jednak na służebny charakter wobec interesu podmiotu, który radca prawny reprezentuje, a w szczególności ze względu na szczególną więź zaufania, jaka winna łączyć radcę prawnego z klientem, dopuszczalne jest konsultowanie z nim formy wypowiedzi w zakresie, w jakim nie jest ona zdeterminowana przez przepisy prawa (przez wymogi formalne określone przykładowo w przepisach proceduralnych)”.

W ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie w przedmiotowej sprawie, nie można było mówić o przekroczeniu granic wolności słowa i pisma, ponieważ działania radcy prawnego były rozważne i zmierzające do ochrony interesów klienta. W uzasadnieniu postanowienia zwrócono również uwagę, że o wiele bardziej ekspresyjne i definitywne były pisma kierowane przez Skarżącego i (...) wobec radcy prawnego niż odwrotnie. Powyższe skutkowało stwierdzeniem, że trudno mówić, aby (...) przekroczył granice rzeczowej potrzeby, które powinny być ocenione w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego. Co istotne, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie nadmienił, że radca prawny sformułował wypowiedź w sposób ocenny, a nie definitywny, czy twierdzący, a przy tym reprezentował stanowisko swoich mocodawczyń. Dodatkowo, zauważył, że w okolicznościach sprawy należy mieć na względzie art. 115 § 12 KK, który stanowi, że „Groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona na jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.” Zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie jest to regulacja, która całkowicie minimalizuje skutki przekroczenia granic wolności słowa i pisma, jeżeli o takim przekroczeniu w niniejszej sprawie w ogóle można mówić. Podsumowując, w ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, do przekroczenia nie doszło z uwagi na neutralny i ugodowy wydźwięk wypowiedzi „Na dzień dzisiejszy Powódka nie wystąpiła o ochronę prawną do Prokuratury ze względu na nadzieję, iż u pozwanych pojawi się wola ugodowego załatwienia sprawy.” Zwrócił on również uwagę, że jednocześnie, radca prawny skierował do Spółki i (...) pismo, w którym przeprasza za użycie przywoływanych wielokrotnie sformułowań. Ubocznie tylko zauważył, że w

przedmiotowej sprawie chodzi o ewentualne wystąpienie czynu polegającego na zastosowaniu bezprawnej groźby. Wobec tego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, zwrócił uwagę na fakt, że zawiadamiającym jest Spółka, a więc osoba prawna, która jednoznacznie wskazuje, że jest osobą pokrzywdzoną. Tymczasem zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie adresatem groźby, czy zniesławienia (jeżeli mowa o ewentualnym przekroczeniu wolności słowa lub pisma) może być tylko i wyłącznie osoba fizyczna z uwagi na przedmiot ochrony. Końcowo zaznaczono, że w ocenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, radca prawny (...), w zakresie zarzutów stawianych w skardze nie dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, a dokonywanie czynności, które są zgodne z prawem i mają na celu działanie w interesie swojego mocodawcy nie mogą być podstawą formułowania zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa czy zasad etyki. Tym samym zarzuty, które nie miały jego zdaniem oparcia w dowodach uznał za nieuzasadnione i przyjął, że trudno mówić o popełnieniu czynu dyscyplinarnego.

Od powyższego postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia (...) roku o odmowie wszczęcia dochodzenia Skarżący, pismem datowanym na dzień (...) roku – wniesionym do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie dnia (...) roku - wniósł odwołanie zaskarżając postanowienie w całości, wnosząc w konsekwencji o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu w celu wszczęcia i dalszego prowadzenia postępowania. W uzasadnieniu odwołania Skarżący podkreślił, iż Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wskazał w sposób chybiony i bez związku z istotą niniejszej sprawy jako istotne podstawy wydania skarżonego rozstrzygnięcia: „*Skarżący jako podmiot nieprofesjonalny w kontekście prowadzenia spraw sądowych nie mógł podpisać umowy zlecenia polegającej na reprezentowaniu w postępowaniu przed organem sądowym*”; „*Z pozwów wynika, że Skarżące (...) nie mogło przejąć na siebie ryzyka związanego z zobowiązaniem do uiszczania opłat sądowych, gdyż nie prowadzi działalności ubezpieczeniowej*”. Skarżący nadmienił, iż w obowiązującym polskim porządku prawnym nie ma i nie było przepisów zabraniających świadczenia usług prawniczych polegających na pomocy poszkodowanym w dochodzeniu należnych im odszkodowań, które sprowadzają się do pozyskiwania poszkodowanych klientów i zawierania z nimi odpłatnych umów w tym zakresie oraz zaangażowania na całym etapie przedsądowym i sądowym procedury dochodzenia odszkodowania udziału i reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w zamian za wynagrodzenie określone w umowie między takim podmiotem a klientem. Następnie Skarżący zaprezentował uzasadnienie swego stanowiska w tym zakresie. W dalszej części odwołania Skarżący wyraźnie powoływał się na fakt zastraszania pozwanych złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w przypadku nie zawarcia z powódkami ugód w zawisłych sprawach. Zdaniem Skarżącego radca prawny chciał wpłynąć w sposób całkowicie nielegalny i sprzeczny z zasadami etyki zawodu radcy prawnego na rozstrzygnięcie postępowań cywilnych kierując pod adresem pozwanych groźby sprowadzenia na nich postępowania karnego. Ponadto, Skarżący nadmienił, iż jeśli radca prawny działający w interesie klientów stwierdza, że doszło do popełnienia przestępstwa to zasady etyki nakładają na niego obowiązek złożenia w tym przedmiocie zawiadomienia do organów ścigania, a nie zastraszania w pismach procesowych w celu wywarcia nacisku na drugą stronę. W uzasadnieniu odwołania zwrócono ponadto uwagę, iż naruszeniem podstawowej zasady jaką jest zasada wysłuchania obu stron postępowania w procesie karnym jest oparcie się przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców

Prawnych w Lublinie na stanowisku jednej ze stron tj. Obwinionego. W ocenie Skarżącego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wadliwie i całkowicie bezkrytycznie przyjął, że użyte przez radcę prawnego sformułowania „*stanowiły jedynie suche twierdzenie faktów i wyjaśnienie, dlaczego sprawa nie została skierowana na drogę postępowania karnego*”. Zdaniem Skarżącego sformułowania użyte przez radcę prawnego stanowiły stwierdzenie dlaczego jeszcze sprawa nie została skierowana na drogę postępowania karnego, co radca prawny miał uzależniać od postawy pozwanych. Powyższe w ocenie Skarżącego było bezprawną groźbą, której dopuścił się radca prawny, a zachowania tego jego zdaniem nie można usprawiedliwiać treścią art. 115 § 2 KK. W odwołaniu podkreślono również, że przeprosiny radcy prawnego (...) Skarżący traktuje jako przyznanie się do winy. Skarżący podkreślił, że nie zgadza się ze stanowiskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wskazującym, iż sformułowania zawarte w pozwach miały charakter ocenny, gdyż w jego opinii „*wskazanym pisemnie w sposób klarowny zamiarem Obwinionego jest świadome zrezygnowanie z pociągnięcia do odpowiedzialności karnej w zamian za zawarcie ugody*”. W dalszej części uzasadnienia odwołania Skarżący zwrócił uwagę, iż Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie błędnie wskazał, że adresatem groźby oraz zniesławienia może być wyłącznie osoba fizyczna ze względu na przedmiot ochrony, a na potwierdzenie swych racji przytoczył obszernie uzasadnienie poparte analizą podstaw prawnych oraz orzecznictwa. Skarżący podkreślił, że radca prawny usiłował groźbami doprowadzić w sposób nielegalny i nieetyczny „*do przynajmniej częściowego zaspokojenia roszczeń swoich klientek, chcąc wzbudzonymi u Pokrzywdzonych obawami wszczęcia wobec nich postępowania karnego ułatwić sobie rolę pełnomocnika procesowego strony powodowej bez konieczności zakończenia sprawy wyrokiem w sprawie cywilnej, gdzie wysuwane przez niego pretensje wydają się wielce wątpliwe w świetle okoliczności sprawy*”. Końcowo Skarżący podsumował, że „*Rzecznik Dyscyplinarny powinien przy rozpatrywaniu sprawy skupić swoją uwagę na wyżej opisanym działaniu Obwinionego – niezgodnym z prawem i zasadami etyki zawodowej i wszczęć postępowanie, a nie powoływać jako podstawy odmowy wszczęcia okoliczności nie mających w istocie żadnego znaczenia dla postępowania dyscyplinarnego – typu rodzaj prowadzonej przez pokrzywdzonego działalności czy też ignorowanie oczywistych faktów – dobrowolne przeprosiny Obwinionego, które winny być poczytywane za przyznanie się Obwinionego do nieprawidłowości w swoim postępowaniu jak również (błędne zresztą) analizy przepisów karnych typizujących przestępstwa pod kątem tego czy znajdują zastosowanie do osób prawnych*”.

Rozpoznając sprawę Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zważył, co następuje:

Odwołanie, a ściślej zarzuty w nim sformułowane nie zasługują na uwzględnienie.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż nie istnieją obiektywne podstawy uzasadniające wszczęcie dochodzenia w sprawie ze skargi (...) Sp. z o.o. na postępowanie radcy prawnego (...). W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie radca prawny (...) dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego. W konsekwencji powyższego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie przyjął i podzielił w całości ustalenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie poczynione w toku przeprowadzonego postępowania w zakresie oceny zachowania radcy prawnego co skutkowało odmową wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie ma na celu ustalenie czy doszło do naruszenia przez radcę prawnego obowiązków nałożonych na niego przez obowiązujące przepisy prawne, w szczególności postanowienia ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. Dz. U. 2018 r., poz. 2115) oraz zasady zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego stanowiącym załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 roku, a także czy i na ile naruszenie to jest przez radcę prawnego zawinione i ewentualnie wymierzenie winnemu jednej spośród skatalogowanych kar dyscyplinarnych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zwraca uwagę na mylne stanowisko Skarżącego co do wskazanych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie podstaw uzasadniających odmowę wszczęcia dochodzenia w sprawie. Z analizy treści uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia wyraźnie wynika bowiem, iż podstawami tymi – wbrew interpretacji Skarżącego – nie były okoliczności związane z reprezentacją Skarżącego oraz prowadzoną przez niego działalnością. Podstawą odmowy wszczęcia dochodzenia było natomiast przyjęcie, że brak jest dowodów świadczących o tym by radca prawny przekroczył granice wolności słowa i pisma, a także w jakikolwiek sposób rzeczywiście groził wszczęciem postępowania karnego lub też by przekroczył granice rzeczowej potrzeby, gdyż swą wypowiedź w pozwie sformułował w sposób ocenny, a nie definitywny, czy twierdzący. W konsekwencji ten zarzut Skarżącego okazał się nieuzasadniony, a szersza analiza dotycząca reprezentacji Skarżącego oraz zasad prowadzonej przez niego działalności nie jest konieczna.

Nie sposób także uznać za zasadny zarzut dotyczący naruszenia zasady wysłuchania obu stron postępowania. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie dokonał kompleksowej analizy zarówno skargi i dokumentów przedłożonych przez Skarżącego, jak też pisma radcy prawnego – stanowiącego odniesienie się do zarzutów zawartych w skardze - i dokumentów przedłożonych przez radcę prawnego. Okoliczność, iż Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie nie podzielił zarzutów Skarżącego nie oznacza, iż wyprowadził swe wnioski jedynie w oparciu o stanowisko jednej ze stron.

W dalszej kolejności zważyć należy, że bez znaczenia dla okoliczności przedmiotowej sprawy jest okoliczność dotycząca potencjalnych adresatów groźby oraz zniesławienia (osób fizycznych czy osób prawnych) dlatego też w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie analiza tego aspektu dla rozstrzygnięcia sprawy jest zbyteczna.

Odnosząc się z kolei do powołanego przez Skarżącego obowiązku nałożonego na radcę prawnego przez zasady etyki tj. złożenia w interesie klientów przez radcę prawnego zawiadomienia do organów ścigania w razie stwierdzenia popełnienia przestępstwa należy zważyć, że przepisy tzw. korporacyjne nie nakładają na radcę prawnego takiego obowiązku. Zgodnie bowiem z art. 24 KERP *W przypadku, gdy na żądanie klienta radca prawny kieruje do odpowiednich organów zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego przez prawo, ujawnionego w związku ze świadczeniem pomocy prawnej – obowiązany jest wyraźnie wskazać, że dokonuje tego w imieniu i z upoważnienia klienta.* Analiza wspomnianej



regulacji nie daje podstaw do stwierdzenia, iż kreuje ona obowiązek dokonania takiego zawiadomienia.

Oceniając ponadto zakres stosowania przepisów prawa karnego powołanych przez Skarżącego tj. art. 190 § 1 KK, 191 § 1 KK jak też art. 115 § 12 KK (*Groźbą bezprawną jest zarówno groźba, o której mowa w art. 190, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej; nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem*) należy zauważyć, że ustawa o radcach prawnych w art. 74<sup>1</sup> wskazuje, że w *sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy: 1) Kodeksu postępowania karnego; 2) rozdziałów I-III Kodeksu karnego*. Wspomniane przez Skarżącego przepisy prawa karnego materialnego nie zostały uregulowane w rozdziałach I-III dlatego też nie ma wyraźnej podstawy odsyłającej do interpretowania ewentualnego przewinienia dyscyplinarnego w oparciu w powołane powyżej przepisy. Dodatkowo jak wskazuje orzecznictwo zagrożenie postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym „Groźba”, o której mowa w art. 27 ust. 7 KERP 2007 (obecnie art. 38 ust. 2 KERP, ponieważ jego zapis jest dosłownym powtórzeniem regulacji zamieszczonej w art. 27 KERP z 10 listopada 2007 roku, to należy uznać, że orzecznictwo i wypowiedzi doktryny powstałe w okresie obowiązywania dawnej regulacji zachowały aktualność), nie musi, wypełniać ustawowych znamion występkę stypizowanego w art. 190 § 1 Kodeksu karnego. Kodeks Etyki Radców Prawnych, jak i Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu nie odwołują się nawet do pojęcia groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 Kodeksu karnego, co przemawia za poglądem, że pojęcie groźby ma na gruncie przepisów deontologicznych obowiązujących w tych dwóch korporacjach znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, sygn. akt SDI 9/12).

Przechodząc do zasadniczej kwestii podniesionych zarówno w skardze, jak i w odwołaniu, z uwagi na podniesiony zarzut dotyczący naruszenia przez radcę prawnego art. 38 ust. 1, 2 i 5 KERP Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zwraca uwagę na znaczenie zawartych w przepisie regulacji oraz na ich interpretacji na gruncie powszechnie aprobowanego orzecznictwa. Zgodnie z zawartymi w wyżej wymienionym przepisie postanowieniami:

- radca prawny, korzystając przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma, nie może przekraczać granic określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą (art. 38 ust. 1 KERP);

- radca prawny nie może w swych zawodowych wystąpieniach grozić postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym (art. 38 ust. 2 KERP);

- radca prawny powinien w swoich wystąpieniach zachować umiar i takt (art. 38 ust. 1 KERP).

Dodatkowo Skarżący zwracał uwagę, że zgodnie z art. 38 ust. 4 KERP radca prawny odpowiada za formę i treść pism procesowych i innych dokumentów przez siebie sporządzonych w związku ze świadczoną pomocą prawną.

Dla skutecznego przypisania radcy prawnemu popełnienia czynu stypizowanego powyżej przywołanym art. 38 ust. 2 KERP konieczne jest ustalenie kumulatywnego wystąpienia w ramach danego działania obydwu powyższych przesłanek tj. występowania w

ramach wykonywania zawodu radcy prawnego oraz użycia groźby w stosunku do odbiorcy danego przekazu zainicjowania postępowania karnego lub dyscyplinarnego. Istnienie pierwszej z wymienionych przesłanek jest bezsporne, jednakże w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie w niniejszej sprawie nie wystąpiła druga z powołanych przesłanek.

Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie nie zostały także naruszone zapisy art. 38 ust. 1 i 5 KERP.

Kwestią kluczową w niniejszej sprawie jest odróżnienie groźby, która penalizuje dane działanie radcy prawnego od informacji, która jako swego rodzaju komunikat informuje adresata o ewentualnych konsekwencjach i działaniach, które informujący zamierza podjąć na podstawie obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa. Poza wszelkimi wątpliwościami jest, iż instytucji groźby nie sposób przedstawić w ramach jednego skonkretyzowanego rodzaju zachowania czy zachowań posiadających stałe stypizowane elementy. Z tego też powodu możliwości wystąpienia teź w różnych postaciach zjawiskowych jest wiele, w zależności co oczywiste od kontekstu i sytuacji. W odróżnieniu jednak od pozbawionego jakichkolwiek ozdobników przekazu informacyjnego groźba jest działaniem, które zawiera lub powinno zawierać opis negatywnych skutków i konsekwencji dla jej adresata. Równie ważkim elementem dla możliwości zakwalifikowania danego zachowania jako groźby jest kwestia wzbudzenia takim zachowaniem uczucia rzeczywistej obawy u adresata takiego przekazu (por. orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 22 października 2014 roku, sygn. akt D 45/2014).

Użycie przez radcę prawnego w swych zawodowych wystąpieniach groźby postępowania karnego może nie być uzasadnione rzeczową potrzebą prowadzonej na rzecz swego klienta sprawy i nie mieścić się w zagwarantowanej ustawowo przysługującej przy wykonywaniu czynności zawodowej radcowskiej wolności słowa i pisma, jednakże każdorazowo należy brać pod uwagę okoliczności użycia konkretnych sformułowań, stopień ogólności oraz ich charakter (por. postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, sygn. akt OS 12/2017).

Oceniając okoliczności przedmiotowej sprawy Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie stoi na stanowisku, że radca prawny (...) używając w pozwach sformułowania „*W ocenie prawnej zachowanie pozwanej (...) wypełnia wręcz znamiona czynu zabronionego z art. 286 KK, tj. przestępstwa oszustwa oraz z art. 304 KK, tj. przestępstwa wyzysku. Na dzień dzisiejszy Powódka nie wystąpiła o ochronę prawną do Prokuratury ze względu na nadzieję, iż u pozwanych pojawi się wola ugodowego załatwienia sprawy*” nie naruszył art. 38 ust. 1, 2 i 5 KERP, a w konsekwencji nie dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Uwzględniając stanowisko prezentowane przez Skarżącego tj. w szczególności treść odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia (...) roku, z którego wynika, że (...) traktuje wezwanie do zapłaty jako próbę wyłudzenia pieniędzy, a jednocześnie użyto stwierdzenia, że pismo zostanie przedłożone organom ścigania oraz oceniając treść użytych przez radcę prawnego sformułowań w sporządzonych przez niego pozwach, w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie nie można mówić o przekroczeniu przez radcę prawnego granic wolności słowa i pisma określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą, czy też o niezachowaniu umiaru i taktu. Warto w tym miejscu

przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 roku, sygn. akt SDI 24/12, w którym sąd podkreślił, że wypowiedzi radcy prawnego zawarte w pismach formułowanych w imieniu mandanta w ramach wykonywania przez radcę prawnego czynności zawodowych, nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeżeli pozostają w granicach prawa i rzeczowej potrzeby ocenianej w kontekście całokształtu sprawy, w której czynność ta była podejmowana. Dopiero po przekroczeniu tych granic możliwe jest rozważanie odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, o ile równocześnie oceniane wypowiedzi naruszałyby określone standardy etyczne wynikające z Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie do przekroczenia owych granic w okolicznościach omawianej sprawy nie doszło. Działania podejmowane przez radcę prawnego (...) były rozważne i stanowiły w zasadzie ocenę prawną (co zostało wyraźnie wyartykułowane). W odczuciu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wypowiedź miała wydźwięk ocenny a nie definitywny, zmierzała raczej do rozważania rodzaju podejmowanych ewentualnie dalszych kroków niż do formułowania gróźb w stosunku do adresatów pism. Sformułowania zawarte w pozwach miały charakter bardziej ugodowy, aniżeli przybierający formę szantażu procesowego. Okolicznością potwierdzającą takie rozumienie sformułowania użytego w pozwach zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie potwierdza zachowanie radcy prawnego (...), który powziąwszy informację o błędnym (mylnym) zinterpretowaniu stanowiska wyrażonego w pozwach zdecydował przeprosić Skarżącego. W żadnej mierze nie sposób przyjąć, że przeprosiny radcy prawnego należy traktować jako przyznanie się do winy. Okoliczność ta w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie świadczy jedynie o przestrzeganiu przez radcę prawnego zasad etyki zawodu i zasługuje na aprobatę.

Podsumowując, decyzja Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie ze skargi (...) Sp. z o.o. na postępowanie radcy prawnego (...) odpowiada w pełni przepisom prawa mającym zastosowanie w niniejszej sprawie.

W myśl treści art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 2115) w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Z kolei art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego stanowi natomiast, że po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części. Dotyczy to odpowiednio rozpoznania środka odwoławczego od uzasadnienia orzeczenia.

Mając na uwadze podniesione okoliczności Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie orzekł jak w sentencji postanowienia.

### **Pouczenie**

Zgodnie z art. 426 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 2115) niniejsze postanowienie jest ostateczne i nie służy od niego prawo wniesienia odwołania do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Przewodniczący:  
Paweł Strzelec

Członkowie:  
Anna Jakubowska-Rybczyńska

Jerzy Piskorski